

Pomnażajmy osiągnięcia współzawodnictwa lipcowego — oto hasło włókniarzy łódzkich

Utrwalajmy i pomnażajmy osiągnięcia współzawodnictwa na cześć 22 Lipca — oto hasło robotnicze i robotników naszego miasta. Załogi poszczególnych zakładów pracy nieustannie podnoszą swoje wysiłki w walce o coraz lepszą i wyższą produkcję.

Wzmocniona walka o wysoką produkcję trwa w Zakładzie „C” ZPB im. Stalina, gdzie plan produkcji za 23 dni lipca został wykonany w 104 proc. W tych dniach przodownicy Czynu Lipcowego, tkaczki Stefania Bielewska, Maria Jedrzyńska i Janina Rysio osiągnęły ponad 120 proc. wykonania planu.

Postaramy się nie tylko utrzymać nasze dotychczasowe wyniki, ale musimy uzyskać jeszcze wyższe wykonanie planu — mówi tkaczka Rysio. — Musimy przecież produkować coraz więcej. Stałe bowiem wzrasta zapotrzebowanie na materiały włókiennicze. Włókiennicza Łódź

musi się wywiązać z honorem ze swoich obowiązków wobec ludowej ojczyzny.

Dobre wyniki produkcyjne osiągają również zespoły majstrów tkackich: Niewiadomskiego, Góreckiego i wielu innych. Zespoły te w ramach Czynu Lipcowego zwiększyły swoją produkcję o prawie 8 proc.

Również robotnicy ZPW im. Gwardii Ludowej codziennie podnoszą jakość swej pracy, zwiększając jej wydajność.

Oto np. przedzarcie z zespołu majstra Kanwizera w dniu 23 bm. uzyskali 143 proc. wykonania planu, a swoje zadania za 23 dni lipca wykonali w 137,5 proc.

Podobny wynik osiągnął także zespół majstra Sowinskiego, który wykonał plan za 23 dni bm. w 135 proc.

Wśród robotników oddziału przygotowawczego przoduje Krystyna Gorąca, która wykonuje swoje plany przeciętnie w 127 proc.

Plan produkcji w ciągu 23 dni lipca załoga ZPW im. Gwardii Ludowej zrealizowała w 106,5 proc.

Z nadwyżką wykonuje swoje plany załoga ZPW im. Świerczewskiego.

Wysokie przekroczenie planu osiągnęliśmy dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań lipcowych — mówi przedzalnica Michał Piotrowski, wykonujący swoje zadania w 117 proc. — Będziemy nadal zwiększać swoje wysiłki, w celu przedterminowego wykonania planu za lipiec.

Nowy zespół pieśni i tańca „Warszawa”

Na podstawie decyzji Ministra Kultury i Sztuki, profesor Tadeusz Sygietowski przystąpił z dniem 1 lipca 1953 roku do organizowania zespołu pieśni i tańca „Warszawa”, opartego o folklor miejski, głównie warszawski.

Tańce oparte zostaną na bogatej tradycji starej Warszawy oraz warszawskich przedmieszc.

Głos młodzieży świata

Dzisiaj w Bukareszcie rozpoczyna swe obrady parlament młodzieży świata — III Światowy Kongres Młodzieży. Na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przybyło do Bukaresztu ponad tysiąc młodych ludzi ze stu państw. Uczestnicy Kongresu — delegaci organizacji, wchodzących w skład SFMD, przedstawiciele organizacji nie zrzeszonych w Federacji i delegaci młodzieży nie należące do żadnych organizacji, przedstawiciele młodzieży różnych ras, różnych wyznań, różnych przekonań politycznych radzić będą o sprawach najbliższych młodzieży — o zapewnieniu młodym ludziom Europy i Azji, Ameryki, Afryki i Australii pełni praw do nauki, do pracy, do szczęśliwego życia.

Prawo do nauki, do pracy, do radości życia... Czy są prawa, których realizacja bardziej zależy od utrzymania pokoju między narodami? Tylko pokój może zapewnić młodzieży polepszenie warunków nauki. Tylko w warunkach pokojowych młodzieży może w pełni rozwijać swoje zdolności. I dlatego obrady Kongresu toczą się będą pod hasłem jednolitej młodzieży świata w walce o trwały pokój między narodami.

Jest w tym Kongresie, w którym udział biorą młodzieży różnych ras i języków, różnych poglądów politycznych, różnego pochodzenia społecznego i różnych zawodów — krzepiąca, pełna nadziei treść.

Kongres Młodzieży zbiera się w momencie, gdy amerykańscy podżegacze do wojny ze szczególną zafurcją i wściekłością starają się podważyć i osłabić osiągnięcia obozu pokoju, stordować wielką inicjatywę pokojową Związku Radzieckiego. Przy pomocy rządu Adenauera — swej agencji w zachodnich Niemczech — usiłowali prowokacjami berlińskimi zastraszyć i sparaliżować pokojowe, demokratyczne siły w Niemczech. Za pośrednictwem Li Syn Mana reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych starają się stordować rozejm w Korei, odwieść i uniemożliwić zawarcie pokoju, którego domaga się ludzkość. Mnożą się prowokacje imperialistyczne w stosunku do krajów demokracji ludowej. Wspomnijmy tu choćby tysiące wrogich państwu ludowemu ułotek, przesłanych na balonkach z Niemiec zachodnich do Czechosłowacji. Wspomnijmy choćby wniesiony do Kongresu USA projekt ustawy o nowych 500 milionach na dywersję, sabotaż i szpiegostwo w krajach obozu pokoju.

Tym imperialistycznym dążeniom, których celem jest stordowanie pokojowych propozycji Związku Radzieckiego, młodzież świata odpowiada na swym Kongresie: NIE! Ludzie, bez których nie może toczyć się wojna, ludzie, którzy z racji swego wieku stanowią muszę trzon armii — rzucają podżegaczom wojennym, rzucają zbrodniczym planom nowych zaborów swój gorący protest wyrażając swą wolę obrony własnego pokojowego życia i rozwoju swej ojczyzny. Rzucają podżegaczom wojennym swe stanowcze żądanie zawarcia paktu pięciu wielkich mocarstw, podpisania rozejmu w Korei.

Głos, który od dziś płąć będzie z Bukaresztu na cały świat, potężny jest siłą i liczebnością reprezentowanej na Kongresie młodzieży. Głos, który od dziś płąć będzie z Bukaresztu na cały świat, potężny jest siłą przyjaźni młodzieży różnych narodów, jednolitej wykonywanej w walce o wspólny cel. W toku przygotowań do Kongresu umacnia się jednolitość młodzieży różnych przekonań politycznych, różnych wyznań, różnych zawodów i pochodzenia. W krajowych konferencjach młodzieży, w krajowych zjazdach na cześć Kongresu i Festiwalu, w pracach Komitetów Przygotowaw-

czych brali udział komuniści i katolicy, robotnicy i studenci, młodzi socjaliści i liberałowie... W czasie przygotowań do Kongresu i Festiwalu zacieśniła się przyjaźń między młodzieżą różnych ras, różnych narodów. Z kraju do kraju — z Ameryki do Polski, z Niemiec do Francji, z Europy do Azji płyną tysiące listów pisanych serdecznością młodzieńczą ucząc przyjaźni... Do krajowych Komitetów Przygotowawczych nadechodzą z innych krajów propozycje zorganizowania w czasie Kongresu i Festiwalu wspólnych, przyjacielskich spotkań z młodzieżą innych krajów.

Głos, który od dziś płąć będzie z Bukaresztu na cały świat, to głos milionów młodych ludzi, popierających czynem słowa swych przedstawicieli. Każde słowo wypowiedziane na Kongresie przez przedstawicieli młodzieży radzieckiej — przodującej młodzieży świata — oparte jest twórczą pracą milionów dziewcząt i chłopców Kraju Rad. Młodzież, która całemu światu dała najpiękniejsze wzory patriotyzmu i bohaterstwa w minioniej wojnie, dalej dziś młodzieży świata wzór bohaterstwa i ofiarności w pokojowej pracy. Pracy, która umacnia i rozwija potęgę państwa stojącego na straży pokoju świata. Pracy, która jest dla milionów ludzi źródłem natchnienia w walce o szczęście narodu i ludzkości. W wystąpieniach delegatów koreańskich zawarta będzie siła patriotyzmu i bohaterstwa młodzieży koreańskiej, która od trzech lat własną krwią, wszystkimi swymi siłami odpięła w obronie swej ojczyzny ataki bestialskich napastników. W pozdrowieniach uczestników Kongresu dla młodych Kореаńczyków zawarta będzie siła uczuć jednolitej i solidarności milionów młodzieży z walką bohaterstwa Korei.

W wystąpieniach delegatów młodzieży chińskiej zawarta będzie siła młodzieńczej pracy i poświęcenia młodych ludzi wielkiego narodu, obalającego wiekowe zacofanie, wskazującego drogę Azji drogę wspaniałej, socjalistycznej, wolnej przyszłości. W słowach naszych delegatów zawarta będzie praca młodych budowniczych Nowej Huty, wola nauki milionów uczniów i studentów, radość twórczej pracy i pokojowego życia całej polskiej młodzieży — budowniczych przyszłości, współtwórców dnia dzisiejszego naszej pięknej ojczyzny. W wystąpieniach delegatów krajów kapitalistycznych zawarta będzie odwaga i bohaterstwo francuskiego marynarza — Henri Martin, belgijskiego działacza młodzieżowego — Michel Vanderbogh, skazanego na więzienie za rozlepanie plakatów, wzywających do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Zawarte będzie poświęcenie milionów młodych ludzi, demonstrujących pod pałkami policji, pod groźbą więzienia przeciwko wojennej polityce rządów swych krajów.

Przewodniczącą Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot - Curie, zwracając się do młodzieży przybywającej do Bukaresztu, pisał: „dacie ludzkości więcej niż zwykle nadzieję; dacie jej wielki przykład braterstwa i przyjaźni między narodami”.

Z nadzieją i miłością, z przyjaźnią i podziwem patrzy dziś młodzież świata na obradujący w Bukareszcie jej parlament. Śle jej gorące, serdeczne pozdrowienia i nasz naród zjednoczony w pokojowej pracy nad rozwojem i świetnością ukochanej ojczyzny. Widzi w Kongresie Młodzieży jeszcze jeden wyraz potęgi siły pokoju, jeszcze jedną gwarancję zwycięstwa. Widzi w nim wyraz nieustannego zacieśniania przyjaźni między narodami, wzrostu siły obozu pokoju, od którego siły i zwycięstwa zależy przyszłość naszego kraju, szczęśliwe życie ludu pracującego Polski.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 177 (2807) ROK IX

ŁÓDŹ, SOBOTA 25 I NIEDZIELA 26 LIPCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

POKÓJ, BRATERSTWO, PRZYJAŹŃ

Bukareszt serdecznie wita delegację młodzieży świata Stolica Rumunii tonie w powodzi kwiatów

Związkowcy angielscy w Łodzi

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Łodzi siedmioosobowa delegacja związkowców angielskich.

Przed południem goście zwiedzili Osiedle im. Marchlewskiego na Stokach oraz Stare Miasto. Następnie udali się do ZPB im. Dzierżyńskiego. Tutaj w imieniu załogi związkowców angielskich powitał naczelny inżynier ZPB im. Dzierżyńskiego, tow. B. Szemaszek. Gościom wyczerpująco opowiedział o sytuacji w zakładach, o przyjaźni między młodzieżą świata w walce o pokój.

Każdy przybywający z nową delegacją pociąg czy samolot witany jest entuzjastycznie przez tysiączne rzesze młodzieży i tysiące mieszkańców Bukaresztu. Niemal co godzinę na dworcu rozbrzmiewają pieśniami w coraz to innym języku.

Parlament młodzieży rozpoczyna dziś obrady

BUKARESZT, 24. 7.

Młodzież rumuńska serdecznie wita zjeżdżającą się do Bukaresztu na III Światowy Kongres Młodzieży coraz to nowe delegacje ze wszystkich części świata — Europy, Azji i Ameryki, dalekich wysp Oceanii, Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, walczącej Korei i Wietnamu, z krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Dworzec kolejowy Mogo-szoja i lotnisko Benesa w Bukareszcie udekorowane są niezliczoną ilością flag narodowych, emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, kwiatami. Wszędzie widnieją transparenty, na których białym tle wypisane są słowa głoszące braterstwo i przyjaźń młodzieży świata w walce o pokój.

Każdy przybywający z nową delegacją pociąg czy samolot witany jest entuzjastycznie przez tysiączne rzesze młodzieży i tysiące mieszkańców Bukaresztu. Niemal co godzinę na dworcu rozbrzmiewają pieśniami w coraz to innym języku.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. przybyła na Kongres 19-osobowa delegacja polska, na której czele stoi przewodniczący ZG ZMP, Pilawka.

Bukareszt, dokąd zjeżdżają się posłowie do parlamentu młodzieży świata na III Światowy Kongres Młodzieży, żyje zbliżającymi się wielkimi dniami, przyjmuje delegatów młodzieży radośnie, ukwieconymi ulicami, morzem flag i transparentów. Z głośników na ulicach i placach płyną pieśni różnych narodów. Na centralnych ulicach miasta słychać wielojęzyczne rozmowy. Nieustannie kursują autokary i samochody z literą „F”, oznaczającą obsługę transportową Kongresu i Festiwalu. Każdy przejeżdżający samochód jest serdecznie pozdrawiany przez płynące ulicami tłumy.

KOMUNIKAT SFMD

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przekazał prasie komunikat, w którym czytamy m. in.:

25 lipca w Bukareszcie rozpoczyna się III Światowy Kongres Młodzieży. Dziesiątki milionów młodych ludzi śledzić będą z zainteresowaniem obrady tego parlamentu młodzieży świata, gdzie omawiane będą wszystkie żywotne dla nich zagadnienia.

Kongres cieszy się gorącym poparciem wszystkich uczelnych ludzi, którzy szczęśliwi są widząc, że młodzież ujmuje swój los we własne ręce. Liczni wybitni działacze nadesłali wyrazy swej niezłomnej wiary w pozytywne wyniki obrad Światowego Kongresu Młodzieży.

Artykuł tow. A. Zawadzkiego w „Prawdzie”

W „Prawdzie” z dnia 24 bm. ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, Aleksandra Zawadzkiego, pt. „O dalszym rozkwicie Polski Ludowej”.

Pierwsi w woj. łódzkim spółdzielcy z Chociwia wykonali roczny plan dostaw zboża

Ze wszystkich krańców województwa łódzkiego napływają meldunki o dostawach zboża do punktów skupu. W dostawach tych przodują spółdzielnie produkcyjne, które jako pierwsze w swych gminach wypełniają obowiązki wobec Ludowej Ojczyzny.

Wśród nich wyróżnia się spółdzielnia produkcyjna w Chociwiu, w pow. łaskim, która w dniu 23 bm., jako pierwsza w województwie łódzkim, wykonała już roczny plan obowiązkowych dostaw ziarna (w 102 proc.).

W Golicach powstała spółdzielnia produkcyjna

9 rocznicę Wyzwolenia pracujący chłopie gromady Golic, gminy Podgibce, w powiecie łęczyckim, uczcili zorganizowaniem w swej wsi spółdzielni produkcyjnej.

Łódzianie — laureaci Nagród Państwowych



Prof. mgr Jan Muszyński — kierownik katedry farmakologii i uprawy roślin leczniczych Akademii Medycznej w Łodzi — nagroda II stopnia za wyniki prac w zakresie farmakologii, uprawy i aklimatyzacji roślin leczniczych.



Stanisław Wohl — operator, dziekan Wydziału Operatorskiego Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi — nagroda zespołowa I stopnia za realizację filmu pt. „Żołnierz zwycięstwa”.



Prof. dr Jerzy Rutkowski — kierownik II Kliniki Chirurgicznej i profesor Akademii Medycznej w Łodzi — nagroda III stopnia za osiągnięcia we wprowadzaniu nowych metod do chirurgii.

22 Lipca w Warszawie...



Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut, po uroczystości przekazania, zwiedził Rynek Starego Miasta i serdecznie rozmawiał z jego budowniczymi.

CAF — fot. Wdowiński

Radosny pochód młodości. (Widok od Alei Jerozolimskich wzdłuż ul. Nowy Świat).

CAF — fot. Syperko

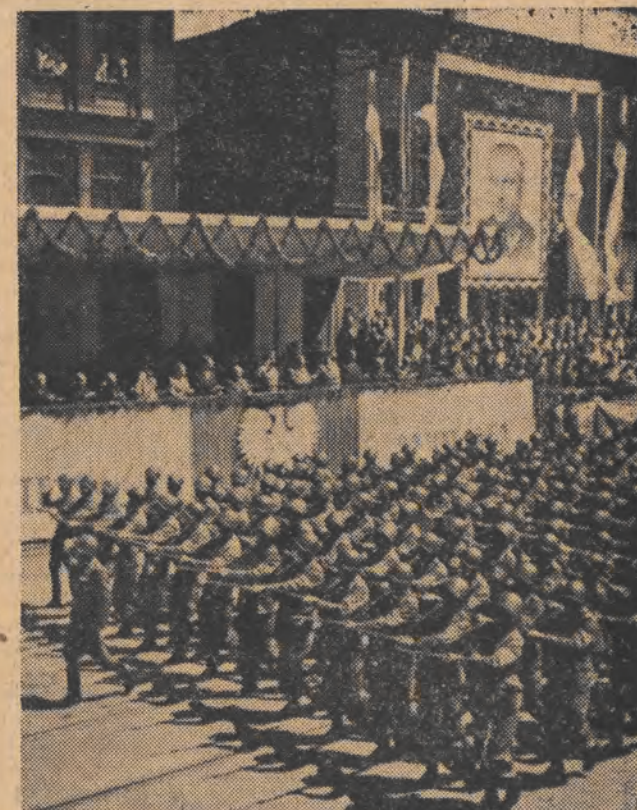
Fragmenty pokazów sportowych przed trybuną honorową

CAF — fot. Wdowiński



Defiladę oddziałów Wojska Polskiego w Stalinogrodzie przyjął wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski.

... i Stalinogrodzie



WYDARZENIA TYGODNIA

W Korei nadal trwają rokowania rozejmowe. Ogłoszone przed paru dniami oświadczenie szefa delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ira rzuciło światła na szereg zagadnień związanych ze sprawą rozejmu. W chwili obecnej podstawowy problem polega na tym, by strona amerykańska udzieliła nareszcie nieodwołalnych gwarancji urzeczywistnienia rozejmu, niedopuszczenia do sabotażu rozejmu i do naruszania warunków rozejmu przez Li Syn Mana i jemu podobne elementy.

Światowa opinia publiczna z uwagą śledzi przebieg rokowań w Korei. Zdaje sobie ona sprawę z olbrzymiego znaczenia, jakie ma dla sprawy pokoju i odprężenia w sytuacji międzynarodowej zagadnienie położenia kresu wojnie w Korei. A jednocześnie, widząc pobłażający, a czasem nawet wręcz zachęcający stosunek amerykańskich imperialistów do dywersyjnych poczynąń Li Syn Mana rozumie konieczność zaostrożenia i wzmocnienia akcji narodów dla zmuszenia podległych wojennych do zrezygnowania z dalszego sabotażu rozejmu w Korei, dla udaremnienia ich zbrodniczych planów.

Dwie polityki

Sprawa rozejmu w Korei jest tylko jednym z problemów, kto pragnie pokojowego uregulowania spornych problemów. Ubiegły tydzień był szczególnie bogaty w wydarzenia, których sens i znaczenie w sposób jaskrawy pokazują światowej opinii publicznej z jednej strony siły, które nie szczędzą wysiłków, by zwyciężyć w świecie duch rokowań, by doszło do tak urągającego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, a z drugiej strony siły, dążące do zaognienia stosunków w świecie.

Jakże charakterystyczny dla obecnej sytuacji jest fakt, że w tym samym czasie, gdy z inicjatywy Związku Radzieckiego nawiązane zostały rozmowy z ZSRR a Turcją, rozmowy, gdy zostały nawiązane normalne stosunki dyplomatyczne między ZSRR a państwem Izrael oraz pomiędzy ZSRR a Grecją, przybiera na sile prowokacyjna akcja USA. Wyrazem jej było skierowanie nad terytorium Czechosłowacji z terenu Niemiec zachodnich balonów, zawierających oszczercze ułotki. Ta prowokacyjna akcja, zorganizowana i przeprowadzona przez obywateli amerykańskich, specjalnie w tym celu wysłanych do Niemiec, raz jeszcze potwierdza fakt, że USA używają terytorium Niemiec zachodnich jako bazy do wszelkiego rodzaju działalności dywersyjnej.

W sprawie niemieckiej ze szczególną ostrością występuje zagadnienie dwóch polityk: polityki porozumienia i rokowań, reprezentowanej przez Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju i demokracji, oraz polityki awantury międzynarodowych, podsycania hysterii wojennej, „polityki siły”, reprezentowanej przez najbardziej wojowniczo usposobione koła amerykańskich imperialistów. Utworzenie pokojowego, zjednoczonego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego, to nieodwrotny warunek zlikwidowania niebezpieczeństwa wojny w Europie.

Adenauerowski terror

Lecz w tym samym czasie, gdy rząd NRD dokłada wszelkich starań, by doprowadzić jak najszybciej do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, zarówno Adenauer jak i jego amerykańscy opiekunowie mnożą prowokacje. W Berlinie zachodnim pod płaszczykiem tzw. pomocy żywnościowej, będącej w istocie rzeczy grubym niemiłym sztytem propagandowym, władze amerykańskie znów mobilizują swych faszystowskich najemników i różnych kryminalistów, którzy brali udział w rabunkach i ekscesach z 17 czerwca.

Dziennik „Berliner Zeitung” podkreślił, że ten manewr amerykański ma na celu „polepszenie szans Adenauera w zbliżających się wyborach do Bundestagu”. Protektorzy Adenauera są bardzo zaniepokojeni wzrostem nastrojów antyadenauerowskich w Niemczech zachodnich. Pisze o tym wręcz amerykańska agencja prasowa „United Press”, stwierdzając: „Adenauer stoi w obliczu poważnego ryzyka utraty władzy w wyniku wrześniowych wyborów...”

Dla amerykańskich imperialistów problem Niemiec polega przede wszystkim na tym, aby umocnić władzę klikki Adenauera w zachodniej części Niemiec. Jak poprzec, jak umocnić panowanie adenauerów, przykutych do rydwanu amerykańskiego — oto zadanie, które stawiają sobie amerykańscy protektorzy neohitlerowców.

Terrorem usiłuje Adenauer powstrzymać fale nienawiści wzrastającą przeciwko niemu, przeciwko jego polityce, przeciwko polityce pogłębiania rozbięcia Niemiec, faszystacji kraju i remilitaryzacji. A równocześnie podsyca nastroje odwetowe i mobilizuje wokół siebie, wokół swej polityki najbardziej szowinistyczne, najbardziej rewizjonistyczne elementy hitlerowskie. To pod jego protektoratem odbywają się zjazdy rewizjonistów. Z udziałem przedstawicieli rządu bawarskiego i przewodniczącego adenauerowskiego Bundestagu odbył się ostatnio w Hanowerze zjazd b. żołdaków hitlerowskich, na którym generał SS, Gille, oświadczył: „Przemawiać w imieniu SS jest wielkim honorem. 300 tys. żołnierzy SS padło na polu walki w obronie Europy”. A żołdakom hitlerowskim wtórował przedstawiciel kierownictwa zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji, Alberts.

Zwycięskie meldunki

Ludzie pracy całego świata z głęboką radością powitali nowy zwycięski meldunek z frontu budownictwa komunikacji w ZSRR — meldunek o wykonaniu zadań planu pięcioletniego w pierwszym półroczu 1953 r. Z radością dowiedzieli się o tym, że w pierwszym półroczu 1953 produkcja przemysłowa wzrosła o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1952 roku, że coraz szerszym strumieniem płyną do ludzi radzieckich artykuły konsumpcyjne, że rośnie w sposób harmonijny potęgą gospodarka ZSRR, że coraz pełniej realizowane jest w kraju socjalizm prawo maksymalnego zaspokajania stale rosnących potrzeb społeczeństwa.

Sukcesy ZSRR wskazują naszemu narodowi cel ku któremu zmierzamy, wskazują nam drogę ku temu celowi. Na drodze tej, która wymaga ofiarności pracy całego społeczeństwa, odnosimy zwycięstwa. Takim zwycięstwem były wyniki wykonania z nadwyżką naszego planu produkcyjnego za pierwsze półrocze 1953 roku. Na pozór suche cyfry komunikatu jakże wielką a zarazem radosną zawierają treść. Mówią one bowiem o stałym rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszej ojczyzny.

Radują nas nasze osiągnięcia, radują nas osiągnięcia radzieckich budowniczych komunizmu. W osiągnięciach tych widzimy stale umacnianie bazy materialno-gospodarczej obozu pokoju. I jeżeli z taką ofiarnością walczymy o pokój, to m.in. również dlatego, że utrwalenie pokoju, to dla nas możliwość kontynuowania naszego pokojowego budownictwa, to możliwość wznoszenia budowli socjalizmu, budowania socjalistycznych miast i zapewniania całemu narodowi wciąż wyższej stopni cywiloizacji.

„Niechcąc USA do rokowań, do odprężenia w sytuacji międzynarodowej wywołana jest przede wszystkim obawa, że może to spowodować depresję gospodarczą w USA” — pisał ostatnio dziennik francuski „Libération”. Innymi słowami boja się pokoju, gdyż pokój to spadek akcji zbrojnych, to spadek zysków handlarzy armat. My natomiast nie chcemy wojny i z wszystkich sił walczymy o zwycięstwo sprawy pokoju, gdyż pragniemy, by mogły ukazywać się u nas i cieszyć nas zwycięskie meldunki o wykonywaniu planów, by za przykładem warszawskiej Starejki z popiołów wyrosła Starejka Gdańska, by coraz lepiej, zamożniej żył nasz naród i wszystkie narody świata. I dlatego nie będziemy szczędzić sił w walce o zwycięstwo sprawy pokoju, nie będziemy szczędzić sił, by wkład nasz w tę walkę był jak największy. Machinacje wrogów pokoju muszą zakończyć się bankructwem. Jak mówił towarzysze Bierut na uroczystej sesji Stolecznej Rady Narodowej: „Nie nie zdoła powstrzymać potężnego ruchu najszerzej mas na całym świecie do zabezpieczenia i utrwalenia pokoju”.

T. GUMOWSKI

Faszyzacja Niemiec zachodnich

POD PATRONATEM USA

Adenauer kontynuuje politykę Hitlera

Referat Waltera Ulbrichta

BERLIN, 24. 7. Agencja ADN donosi, że na zebraniu aktywnego partyjnego zakładu „Leuna Werke” sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Walter Ulbricht wygłosił referat pt. „Niebezpieczeństwo faszystowskie”.

Jeszcze jedno oświadczenie Li Syn Mana

LONDYN, 24. 7.

Agencja Reutersa donosi z Seulu, że Li Syn Man złożył w dniu 24 bm. jeszcze jedno oświadczenie, w którym uściślał, że „Stany Zjednoczone nie honorują swych zobowiązań”. Li Syn Man oznajmił, że delegaci NZ podczas rokowań rozejmowych udzielili stronie ludowej takich przyrzeczeń, „które uniemożliwiają wykonanie pewnych punktów porozumienia z Robertsonem”. Powiedział on dalej, że „nie zgadza się” na wprowadzenie wojsk hinduskich na terytorium Korei południowej, na wysłanie jeńców odnawiających repatriację na terytorium kraju neutralnego, na nieograniczonego czasu trwania porozumienia konferencji politycznej.

Narady oficerów sztabowych w Panmundżonie

Jak donosi Agencja Nowych Chin, piątkową komunikat delegacji koreańsko — chińskiej w Panmundżonie stwierdza, że 24 lipca trwały oddzielnie niejawne narady oficerów sztabowych i łącznikowych obu stron.

Wiadomości „Telegrafu” są wysane z palca przyznaje z żalem reakcyjne pismo zachodnio-niemieckie

BERLIN, 24. 7. W ostatnich dniach osławiona gazdka zachodnio-berlińska „Telegraf” i niektóre inne podobne pisma ogłosiły znowu serię bzdurnych „wiadomości” o rzekomych zamieszkach w Polsce, a także w Czechosłowacji, o działaniach urojonych „partyzantów” itp. Te fantastyczne plotki są sztyt tak grubym niemiłym, że nawet jedno z reakcyjnych pism zachodnio-niemieckich — „Neues Vaterland” (Stuttgart) — uznało za konieczne, aczkolwiek z żalem, potwierdzić ich kłamliwość.

„Niestety! — pisze „Neues Vaterland” — wszystkie do-

W polityce Niemiec — stwierdził mówca — zarysowały się dwie linie: linia polityki wzajemnego zrozumienia, realizowana przez rząd NRD, który pragnie doprowadzić do wspólnej konferencji przedstawicieli zachodniej i wschodniej części Niemiec, aby znaleźć drogę do przywrócenia jednoci ojczyzny oraz linia polityki rządu Adenauera, który jest przeciwny konferencji czterech mocarstw, nie chce osłabienia napięcia w Niemczech i pragnie zagarnąć terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z tego właśnie założenia — powiedział Ulbricht — wychodził imperializm amerykański i bankierzy zachodni — niemieccy, którzy przygotowali na 17 czerwca „dzień X”. Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal” potwierdził, że 17 czerwca przygotowany był z inicjatywy amerykańskiej.

Ciekawe — ciągnął mówca — że Kaiser otwarcie przyznał w Bundestagu, iż 17 czerwca był dziełem jego ministerstwa szpiegostwa. Znamienne jest również, że w dniu puczu w Berlinie Adenauer wypowiedział się przeciwko konferencji czterech mocarstw. Odrzucenie konferencji czterech mocarstw i zorganizowanie równocześnie zamachu faszystowskiego w Berlinie i NRD świadczy, że Adenauer bierze kurs na wojnę.

Związek między działalnością tajnych organizacji faszystowskich w NRD a działalnością legalnego ruchu faszystowskiego w Niemczech zachodnich jest oczywisty. W Hamburgu członkowie organizacji „Stahlhelm” maszerowali ulicami pod hasłem: „Dziś należą do nas Niemcy a jutro cały świat”. W Niemczech zachodnich otwarcie mówi się o przenikaniu elementów odwetowych i faszystowskich do partii burżuazyjnych i socjaldemokratycznych. Program „partii niemieckiej” i oświadczenie tzw. „wolnej partii demokratycznej” wyraźnie stwierdza, że północna część Czechosłowacji, Siedmiogród, zachodnie obszary Polski oraz Alzacja i Lotaryngia — należą do

Niemiec. Oświadcza się ponadto, że przyszły rząd niemiecki powinien się zatroszczyć o los „volksdeutsche” w innych krajach.

Jest to kontynuowanie polityki Hitlera — podkreślił Walter Ulbricht.

Walter Ulbricht podkreślił, że tacy generałowie — odwetowcy, jak Heusinger i tacy przywódcy SPD, jak Mellis, działają ręką w rękę. Zdemaskowali on również dywersyjną robotę adenauerowskiego ministra spraw wewnętrznych Lehra, który na rozkaz Amerykanów wstrząsa organizacją faszystowską w Niemczech zachodnich.

Terrorystyczne metody, stosowane w Niemczech zachodnich — podkreślił Walter Ulbricht — wymierzone są nie tylko przeciwko partii komunistycznej, lecz również przeciwko ruchowi związkowemu. Trzeba jasno zdawać sobie sprawę ze ścisłego związku między tworzeniem legalnych organizacji faszystowskich i militarnych w Niemczech zachodnich, a tworzeniem nielegalnych organizacji faszystowskich w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W zakończeniu Walter Ulbricht wezwał uczestników zebrania aktywnego partyjnego, by wyciągnęli wnioski z wydarzeń 17 czerwca, by nie szczędząc sił bronili władzy państwowej w NRD i demaskowali nielegalne organizacje faszystowskie.

Stanowisko Salisbury'ego nie przyczynia się do osłabienia napięcia międzynarodowego

Debata w Izbie Gmin

W angielskiej Izbie Gmin toczyła się w dniach 21 i 22 bm. debata nad polityką zagraniczną. Debata zainaugurował kanclerz Butler. Liczni deputowani w ostrej formie krytykowali politykę rządu, a w szczególności stanowisko, jakie zajął przedstawiciel Brytanii Salisbury na konferencji waszyngtońskiej zarówno w sprawie Korei i w sprawie Niemiec, jak i w sprawie zwolnienia konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw. Członkowie Izby Gmin wskazywali, że Salisbury pod presją Stanów Zjednoczonych odstąpił od propozycji Churchilla z 11 maja i że stanowisko zajęte przez Salisbury'ego w Waszyngtonie nie przyczynia się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przywódca opozycji Attlee, nawiązując do uchwały konferencji waszyngtońskiej, oświadczył: „Jest ważna rzecz, abyśmy wiedzieli, czy istnieje nadal perspektywa rozmów czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, czy też proponowane spotkanie ministrów spraw zagranicznych ma być namiastką tych rozmów”. „W swym przemówieniu z 11 maja — mówił Attlee — Churchill przewidywał przeprowadzenie konferencji na jak najszerszym podstawie i próbie wykorzystania tego, co, zdaniem premiera i — sadzę — zdaniem nas wszystkich, da-

Świat ciągnie do przodu

PROTESTY LUDU EGIPSKIEGO

Jak donoszą z Kairu, ściany domów w Kairze, Aleksandrii, Ismaili, w Port Saidzie i innych miastach pokryte są napisami: „Anglicy, precz z naszego kraju”.

PRZESŁADOWANIE LUDNOŚCI MURZYŃSKIEJ W KENII

Dnia 22 lipca policja i wojsko otoczyły dzielnicę murzyńską na przedmieściu Nairobi w Kenii, dokonując wielu aresztowań Murzynów, podejrzanych o „uprawianie działalności terrorystycznej”.

Angielskie oddziały karne w dalszym ciągu operują w rejonach górskich Kenii — w prowincji Aberder i Pieri. Samoloty angielskie bombardują i ostrzeliwiają wioski murzyńskie i inne obiekty, wskazujące drogą radiową przez patroli wojsk lądowych.

WYKONANIE PLANU GOSPODAR. K. NARODOWEJ BULGARII W II KWART. BR.

Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikował wyniki wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale 1953 r.

Plan globalnej produkcji przemysłowej i rolniczej wykonany został w 100,9 proc.

AMERYKANIE NIE UZNAJĄ USTAW AUSTRIACKICH

Jak donosi prasa demokratyczna, kierownictwo centrali austriackich związków zawodowych opublikowało oświadczenie, w którym protestuje przeciwko działalności Amerykanów nie uznających austriackiego ustawodawstwa pracy. Oświadczenie podkreśla w szczególności, że Amerykanie traktują urzędników austriackich zatrudnionych w rezydencji amerykańskiej w Wiedniu „Rot Weiss” jak urzędników rządu amerykańskiego i stosują wobec nich wyłącznie ustawy amerykańskie.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

Do
Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

Z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Polski z okupacji hitlerowskiej dzięki zwycięskiej Armii Radzieckiej, pozwałam sobie, Towarzyszu Przewodniczącym, przesłać Wam i za Waszym pośrednictwem narodowi polskiemu najserdeczniejsze podziwianie od narodu wietnamskiego i moje osobiste.

Zyczymy z całego serca narodowi polskiemu nowych sukcesów w budowie socjalizmu w Polsce pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej i żywym nadzieję, że przyjaźń między naszymi narodami z każdym dniem zacieśniać się będzie coraz bardziej we wspólnie walce o pokój i demokrację światową.

Ho Chi Minh
Prezydent Wietnamskiej
Republiki Demokratycznej

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

Z okazji dziewiętej rocznicy wyzwolenia Polski przez waleczną Armię Radziecką, proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, najgorętsze i braterskie podziwianie od narodu rumuńskiego i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Z całego serca życzę bratniej pomocy polskiemu dalszych osiągnięć w jego obojętnej pracy w budownictwie socjalizmu, dalszego rozwoju i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — naszego przyjaciela i sojusznika oraz nowych sukcesów w walce o triumf sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej, której przewodzi nieustraszona twierdza pokoju i bezpieczeństwa narodów, Wielki Związek Radziecki.

Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
(—) Gheorghe Gheorghiu Dej.

TELEGRAM OD KRÓLA DANII

Pan Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

Z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski proszę przyjąć me szczerze gratulacje i najlepsze życzenia pomysłowości dla narodu polskiego.

(—) Fryderyk R.

Jego Ekscelencja
Pan Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Warszawa

W dniu kiedy Polska obchodzi swe Święto Narodowe, proszę Waszą Ekscelencję o wyrażenie życzliwych pomysłowości dla narodu polskiego i szczerła osobiste dla Waszej Ekscelencji, które składam w imieniu narodu brazylijskiego i swoim własnym.

(—) Gattulo Dornelles Vargas
Prezydent Republiki
Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Trudna sytuacja rządu De Gasperi'ego

RYM, 24. 7.

Dziennik „Tempo” donosi, że grupy parlamentarne partii monarchistycznej odbyły w dniu 22 bm. wspólne posiedzenie dla ustalenia stanowiska wobec nowego rządu. Po burzliwej dyskusji, która przeciągnęła się do północy, uczestnicy posiedzenia postanowili odmówić poparcia rządowi. W związku z tą decyzją — podkreśla dziennik — rząd znajduje się w trudnej sytuacji. Może on liczyć na poparcie tylko 265 deputowanych, albowiem 247 deputowanych (143 komunistów, 75 socjalistów, 29 członków „włoskiego ruchu socjalnego”) postanowiło głosować przeciwko rządowi, a 59 deputowanych (40 monarchistów i 19 socjaldemokratów) postanowiło wstrzymać się od głosowania, lub głosować przeciwko rządowi.

Przewodniczący partii liberalnej De Care i sekretarz partii Villabruna wezwali 22 bm. przywódców partii socjaldemokratycznej i partii republikańskiej do ustalenia wspólnego stanowiska. Jednakże przywódcy partii socjaldemokratycznej odrzucili tę propozycję, oświadczając, że nie chcą podejmować zobowiązań wspólnie z dwiema partiami. Przywódcy partii liberalnej i partii republikańskiej nie powzięli jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie stanowiska wobec rządu. Jak wynika jednak z artykułu wstępnego organu tej partii „Voce Repubblicana”, republikańskie, chcą prowadzić bezpośrednie rokowania z rządem i wejść w skład rządu.

Podkreślając, że rząd z trudnością może uzyskać poparcie parlamentu, prasa zaznacza, że De Gasperi będzie musiał dokonać wyboru: albo jeszcze bardziej pogłębi konserwatywny charakter swego rządu, aby skłonić monarchistów do zmiany swego stanowiska, albo zapewnić sobie poparcie partii socjaldemokratycznej, liberalnej i republikańskiej.

Gdy miliony głodują w USA rząd amerykański zmniejsza obszar uprawy

NOWY JORK, 24. 7.

O mnożeniu się przejawów kryzysu w gospodarce rolnej Stanów Zjednoczonych świadczą w szczególności propozycja amerykańskiego ministra rolnictwa, Bensona, ażeby w 1954 roku zmniejszyć zasiewy pszenicy. Wniosek ten wywołany został tym, że w USA powstają wielkie zapasy nie znajdujące zbytu pszenicy, z drugiej zaś strony mnożą się trudności sprzedaży na rynkach zagranicznych, spowodowane zastrzeżeniem walki konkurencyjnej. Po raz pierwszy od przeszło 10 lat Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych postanowił zastosować ustawę, która pozwala na wprowadzenie w życie potrzeby ograniczenia do ilości produkcji pszenicy.

Benson nie wyjaśnił bliżej rozmiarów projektowanego zmniejszenia obszaru zasiewów pszenicy w przyszłym roku; jednakże korespondent agencji Associated Press wskazuje, że istniejąca ustawa pozwala na zmniejszenie obszaru uprawy pszenicy o 30 proc.

Za sportu

Mistrzostwa CRZZ

W ramach I dnia mistrz. lekkoatletycznych CRZZ na najlepszym poziomie stał skok wzwyż, w którym 6 zawodników przekroczyło wysokość 180 cm, a mistrzem został Lewandowski (Budowlani), który uzyskał 190 cm.

Dobry wynik w dysku uzyskał Chojnacki — 45,78 m. W finale konkursu zwyciężyła Konkwińska (Kolejarz) — 12,61 m. przed Cichową (Wiśniarz) — 12,21 m.

Przed IV Festiwałem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

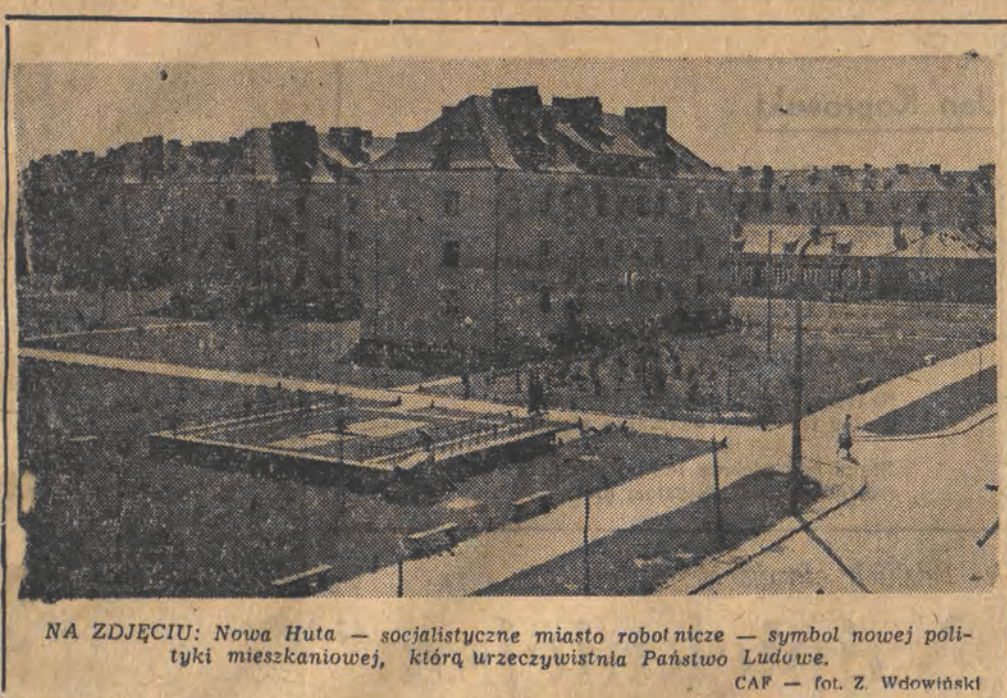
W ramach akcji przygotowanej do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, we wszystkich krajach odbyły się wybory delegatów na Festiwal.

Młodzież duńska na przedfestiwalowym zlocie krajowym entuzjastycznie zgłosiła swój udział w Festiwalu.

NA ZDJĘCIU: postępową młodzież walczyącą o zwycięstwo na rzecz IV Festiwalu.

Fot. — CAP





NA ZDJĘCIU: Nowa Huta — socjalistyczne miasto robotnicze — symbol nowej polityki mieszkaniowej, którą urzeczywistnia Państwo Ludowe.
CAP — fot. Z. Wdowiński

„Trudne warunki”

— Trudne warunki. Planu chyba w tym miesiącu już nie wykonamy. Tak oto charakterystycznie sytuację w oddziale IV ZPW im. Struga przewodził, czując rady oddziałowej, Antoni Nosidlak.

Ponieważ w oddziale IV dzieje się źle, w czymś świadczy chociażby fakt, że plan za pierwszą połowę lipca został tam wykonany tylko w 93,5 proc., warto dokładniej zająć się owymi „trudnymi warunkami”.

— Nie wykonujemy planu dlatego, że zmieniony został asortyment, a przecież do takiej zmiany załoga musi się najpierw przystosować — twierdzi manipulant Witold Kołodziejczyk.

I według opinii kierownictwa oddziału w tym właśnie leży przyczyna niskiej wydajności, spadku produkcji.

Jednak dane liczbowe, zawarte w kartach „moj plan”, i książki produkcyjne mówią zupełnie co innego. Oto, na przykład przedzarr, Władysław Sobczyński, mimo „trudnych warunków”, realizuje przypisaną mu pracę w 116 proc. Natomiast Henryk Falkowski nie wykonuje jej nigdy. W dniu 6 bieżącego miesiąca cały oddział wykonał plan w 98 proc., 7 km. w 119,8 proc., 11 km. w 107,8 proc., a 13 km. w 84,2 proc.

Co sprawia, że jeden robotnik systematycznie przekracza plany, a inni ich nie wykonują? Co jest przyczyną nierówności w pracy całego oddziału?

Odpowiedzi na te pytania trzeba przede wszystkim szukać w referacie dyscypliny pracy. Henryk Falkowski nie dlatego nie wykonuje planu, że szwankuje jego maszyna albo, że nie posiada dostatecznych kwalifikacji zawodowych, a jedynie dlatego, że często opuszcza bez uprawnień pracę, często jest spóźniony. A takich jak on jest wielu. Oto w dniu 13 bieżącego miesiąca, kiedy to uzyskano zaledwie 84,2 proc. przewidzianej produkcji, nie przyszło aż czterech przedzarrów. Zawsze zaś, gdy obecność jest 100 - procentowa, plany są realizowane.

Najgorsze jest jednak to, że ani kierownictwo zakładu, ani też organizacja związkowa nie prowadzą walki z ab-

sencją i nierobstwem. Rośnie ilość postojów, a nad sprawą tymi przechodzi się do porządku dziennego.

— Ze kłós od czasu do czasu nie przyjdzie do pracy, to normalna ludzka rzecz. Widać, że fiden z drugim pojęciem sobie nie. Tak mówi przewodniczący rady oddziałowej, Nosidlak. Wyowiedz, że jest bardzo znanym i charakterystycznym dla stosunków państwowych w oddziale IV ZPW im. Struga. Miał walczyć z nadmierną absencją wśród załogi, prowadził systematycznie akcję uświadamiającą, niektórzy towarzysze, którym powierzono bardzo odpowiedzialne funkcje, przyczynili niewykonywania planów widać w jakichś „wymaganiach”, „trudnych warunkach”, a „największe bumelantwo”, łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy określają mianem „normalnej, ludzkiej rzeczy”.

Zarówno kierownik, jak i sekretarz organizacji partyjnej twierdzą, że oddział i pracuje w zasadzie dobrze. Są wprawdzie niedociągłości, ale... To już przyczyny obiektywne — zle maszyny, kiepska wch... Prawda jest tylko, że maszyny są złe. Ale jakżeż może być inaczej, gdy ich się nie konserwuje, gdy park maszynowy nie jest remontowany. Niedbalstwo kierownictwa widać na każdym kroku. Na sąłach pełno kurzu i brudu.

Podobnie, jak w dwu wymienionych oddziałach, przedstawia się sytuacja i w Centrali ZPW im. Struga. Dyrektor naczelny, tow. Barański, dla odmiany, winę za istniejący stan rzeczy kładzie na karę nieterminowych dostaw przedzarrów czesankowej oraz „złych chęci załogi”.

A przecież tkalnie produkujące tkaniny czesankowe, wykonują plan. Natomiast nie dają przewidzianej produkcji tkalni, pracującej na przędzy własej.

Zasadniczych przyczyn niewykonywania planu przez Zakład im. Struga szukać należy w wyrażnej demobilizacji kierownictwa technicznego, w atmosferze pobłażania nierobom i bumelantom, w niewykorzystywaniu twórczej inicjatywy i entuzjazmu załogi, a wreszcie w braku dbałości o kadry techniczne. Młodych

techników włókienniczych w ZPW im. Struga zatrudnia się w biurach, jak to miało miejsce np. z Kazimierzem Zelazo, zamiast kierować ich do produkcji. Część personelu majsterskiego wyraźnie zamierza je swoje obowiązki, nie dba o maszyny, co powoduje awarie i postoje. Osłabia praca polityczno — uświadamiająca organizacji partyjnej.

Skończyć z nastrojami samopuszczenia, nie szukać przysiołowej dziury w całym, a dokładnie przeanalizować pracę zakładów i wyciągnąć wnioski na przyszłość — oto główne zadania stojące przed kierownictwem ZPW im. Struga.

Szczegółowe zadanie walki z tymi nastrojami samopuszczenia aparatu technicznego i pewnej demobilizacji części załogi stoi przed organizacją partyjną. Jej członkowie swą postawą, przodownictwem w wypełnianiu obowiązków zawodowych winni dawać przykład pozostałym członkom załogi, że trudności można pokonywać i, mimo trudnych warunków, osiągać coraz lepsze wyniki w pracy. Agitatozy partyjni, wszyscy członkowie partii muszą dotrzeć do całej załogi, aby wyjaśnić, że w walce o plan nie można ustawać ani na chwilę, gdyż jest ona nierozdzielnie związana z naszą walką o pokój, o wzrost dobrobytu mas pracujących, o socjalizm.

Towarzysze! Jeszcze w roku ubiegłym zakłady wasze należały do przodujących w przemysle włókienniczym. Nie wstydźcie się tego. Nie wstydźcie się, że walcicie o plan, nie możecie ustawać ani na chwilę, gdyż jest ona nierozdzielnie związana z naszą walką o pokój, o wzrost dobrobytu mas pracujących, o socjalizm.

B. R.

Na marginesie jednej uchwały

W dniu 25 kwietnia 1953 r. egzekutywa Komitetu Dzielnicego Fabryczna po przeanalizowaniu pracy rady zakładowej w ZPB im. Stalina podjęła uchwałę, w której zobowiązała przewodniczących rad zakładowych w ZPB im. Stalina do systematycznego organizowania narad wytwórczych, a II sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych — do udzielenia im w tym zakresie pomocy.

Uchwała ważna i słusna. Tekst jej został przesłany wszystkim podstawowym organizacjom partyjnym.

Mineły trzy miesiące. Z dnia na dzień wymaga się tempo walki o realizację zadań IV roku Planu 6-letniego. Wyłaniają się nowe trudności. Są one nieraz drobne, lecz powodują duże szkody. Tu stoją wręczona, tam urwie się pas, gdzie indziej trzeba uregulować maszynę. W tkalni zakładowej narzekają na kromchalarzy — osnowy nie dopisują, przedziałnia ma pretensję do oddziału przygotowawczego, w zakładzie „A” przedziaki narzekają na brak skrzynek itp., itd. Czyżby ułamek tych nie można usunąć? Można. Trzeba tylko wsłuchiwać się w głosy mas, które wskazują na przyczyny niedociągłości w walce o plan.

Jedną z form szerokiego kontaktu z załogą są narady wytwórcze, na których robotnicy ujawniają braki, hamujące tempo produkcji oraz wysuwają wnioski. Dlatego też narady takie niezależnie od narad technicznych winny być systematycznie organizowane.

Jakże więc realizuje się w Zakładach im. Stalina uchwałę KD?

W Zakładzie „C” nikt z kierownictwa partyjnego i związkowego nie może konkretnie odpowiedzieć, kiedy odbyła się ostatnia narada wytwórcza i jak realizuje się wnioski robotników. Wprawdzie przewodniczący rady zakładowej, tow. Sobczyk, stwierdza, że narada wytwórcza odbyła się w maju, lecz brak jest wszelkich śladów, nie ma nawet protokołów z narady.

— Jesteśmy tak zapracowani, że doprawdy, nie mamy

kiedy zwołać narady — napiera tow. Sobczyk.

A tymczasem zakład nie wykonuje swych planów rytmicznie, lecz „nadgania” w ostatnich dniach każdej dekady.

Również w Zakładzie „B” zapomniano o naradach wytwórczych. Wprawdzie zakład wykonuje i przekracza plany produkcyjne, wprawdzie ruch wielowarsztatowy jest tu stosunkowo dobrze rozwinięty, to jednak nie wyczerpano wszystkich rezerw, którymi zakład dysponuje. Upojono się w pewnej mierze sukcesami i miast wzbogacać i rozwijać oddolną inicjatywę, która m.in. znajduje swój wyraz na naradach wytwórczych, zaniedbano o ogóle organizowania narad.

Najgorzej przedstawia się wykonanie planów w Zakładzie „A”. Nie dotrzymamy kroku tkalni zakładowej. Tkacki niejednokrotnie do magali się zwołania narady wytwórczej, lecz kierownictwo związkowe i partyjne jest głuche na głosy robotników. Jedynie w przedziałni cieniokrojnej tego zakładu odbywają się narady, ale mają one charakter czysto formalny. Oto na naradzie w dniu 22 czerwca br. tow. Węglewska stwierdziła, że niejednokrotnie poruszano sprawę krzywych wrzecion, lecz do tej pory nie usunęło tych niedociągłości. I cóż z takich narad, kiedy nie spełniają one swych zadań, kiedy ignoruje się głosy krytyki, a wnioski robotników nie są realizowane.

Z przytoczonych przykładów widać, że w ZPB im. Stalina — narady wytwórcze nie odbywają się. Z jakich powodów? Przecież egzekutywa KD wyraźnie zalecała sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych dopinanie realizacji uchwały. To prawda. Lecz pisanie dyktawki i polecanie nie wyczerpuje sprawy. To dopiero pierwszy krok i najłatwiejszy. W ślad za uchwałą winna być zorganizowana pomoc KD oraz kontrola wykonania. Ale jakże KD mógł kontrolować swe polecenia, kiedy sam o tym zapomnieli. Zapomnieli, bo na próżno był szukał w KD

wspomnianej uchwały. Przepadła. Rozesłano ją wszystkim sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych, a zapomniano zostawić oryginał dla siebie. Fakt ten jest odbiciem stosunku KD do sprawy narad wytwórczych. Uchwała zniknęła z pola widzenia towarzyszy, nie zaprzątnięto więc sobie głowy kontrolą jej wykonania.

W tym tkwi właśnie jeden z braków pracy KD.

Kierownictwo KD Fabryczna ma niewątpliwie osiągnięcia w walce o przełamanie trudności produkcyjnych i mobilizacji załóg do walki o plan. Od szeregu miesięcy nastąpiła znaczna poprawa w poszczególnych zakładach ZPB im. Stalina. Również w pracy organizacyjno — partyjnej widać lepsze wyniki. Wzrastają szeregi partii, a członkowie na kursach ideologicznych przyswajają sobie coraz lepiej wskazania partii. Jednakże w pracy kierownictwa dzielnicowego uwidacznia się jeszcze kampanijność. Błędną zagadnieniem przesłaniają towarzyszą długofalową politykę, która trzeba prowadzić nieustannie i systematycznie.

Dlatego właściwa organizacja kontroli wykonania dopomóż towarzyszą z KD dostrzeżać zarówno drobne i bieżące sprawy, jak też węzła i długofalowe zagadnienia pracy partyjno — politycznej i produkcyjnej.

E. SZCZEPANIAK

Śladem artykułów

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w nr 160 „Głosu Robotniczym” z dnia 6 lipca br. pt. „GDY ZAPOMINAJĄ O SWOICH OBOWIĄZKACH”, dyrektorka ZPB im. K. Liebknechta nadesłała wyjaśnienie, w którym przyznaje słusność postawionych zarzutów i stwierdza, że zwołana została narada, na której szeroko omówiono sprawę pełnego zapotrącenia tkalni w przędze.

Ponadto udzielono surowej naganę majstrom ob. ob. Królówi i Polowi za niewykonywanie planów dziennych i nieprzebieganie poleceń kierownictwa oddziału przedziałni.

Aktywność robotników i majstrów przedziałni, biorących udział w naradzie, zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby wykonać zaplanowaną dostawę dla tkalni.

Z dala od młodzieży

Zobowiązania przedfestiwalowe naszej młodzieży?... Przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMP Zakładu im. F. Dzierżyńskiego, Alicja Kłos, zastanawia się głęboko. — Były, na pewno były — dodaje z przekonaniem.

Jakie?...

Wzrok jej przesuwają się beznadziejnie po czystym pokoju, po dużych z dyktu zrobionych znaczkach ZMP i SFMD. Na chwilę spoczywa na dykcie „Za osiągnięcia młodzieży Zakładu w pierwszym roku Planu 6-letniego”, a potem zatrzymuje się z nadzieją na blurku. Przez kilka chwil ręce jej przetrząsają papiery w szufladach, potem podnosi słuchawkę telefonu. Wreszcie zdenerwowana wstaje i wychodzi z pokoju.

Po kilku minutach wraca dzierząc w ręku triumfalnie szary arkusik papieru: — To zobowiązanie jednej z najlepszych brygad — Białowaga. Ale za chwilę wyraz triumfu znika jej z twarzy, a jego miejsce zajmuje zdziwienie i niedowierzanie. — Nie, to jest niemożliwe, nie uwierzcie!...

Na szarej kartce ołówkiem zapisanych jest niewiele słów: „Dla uczczenia IX rocznicy powstania PKWN i IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie zobowiązujemy się ukończyć wykonanie zadań czterech lat 6-letniego do dnia 6 lipca br., a do końca roku dać 206,90 m tkaniny ponad plan”.

ST. GIGIER

Kontrola zobowiązań młodzieży została właściwie zaplanowana przez Zarząd Zakładowy ZMP. Zaprowadzono książki produkcyjne, poświęcone wykonaniu planów i realizacji zobowiązań przez młodzież zakładu. Do książek tych odnośne dane wpisywane są w oddziałach. Przez tego zorganizowano trójkę kontrolną w skład której mają wchodzić: grupowy odpowiedzialny w grupie za współzawodnictwo i członek Zarządu Oddziałowego.

Wszystko to pięknie. Ale Zarząd Zakładowy dość już dawno nie oglądał książek produkcyjnych. Trzeba je przynieść — mówi jednego dnia instruktor Grabarczyk. — Należałoby jednak przynieść — słyszą następnego dnia od przewodniczącej Alicji Kłos.

A meldunki trójki także tu nie docierają. Zarząd nie orientuje się w wykonywaniu przez członków swego koła zobowiązań, a nawet planów, nie mówiąc już o tym, że nie orientuje się, jakie zobowiązania zostały podjęte. I to nawet nie indywidualnie, ale zobowiązania brygad, których jest w zakładach 10.

Wśród 384 zobowiązań przedfestiwalowych są takie, jak Danuty Zwolińskiej, która podjęła się wykonać plan roczny do 15 listopada br. i zobowiązanie swe wykonała, bo dziś już osiąga ponad 125

proc. normy, jak Krystyna Gadzińska, która podjęła podobne zobowiązanie, jak brygada majstra Sykuty z Tkalni Nowej, o której sam Sykula mówi z dumą: „Jeszcze planu nie zarwała ani brygada, ani żadna z tkaczek... nie zarwie!”, jak wreszcie fakt walki o tytuł „Pionierskiej” wszystkich 10 brygad.

Ale wszystko to mało w porównaniu z możliwościami, jakie leżą w nie rozbudzonym entuzjazmie młodzieży.

Wina Zarządu Zakładowego jest, że nie powstają nowe brygady, że tkacki — ZMP-ówki nie rozumieją potrzeby zmiany warsztatów, by mógł powstać zespół.

Wina Zarządu Zakładowego jest brak operatywnej kontroli zobowiązań.

Zobowiązania przedfestiwalowe naszej młodzieży?... Przewodnicząca Alicja Kłos wyjmując szybko teczkę zobowiązań, otwiera książkę produkcyjną i zaczyna spokojnie, ale z dumą, nie patrząc prawie w papiery, opowiadać o osiągnięciach młodzieży zakładowej.

Cóż to ma znaczyć, czy nastąpiła już taka poprawa? — Nie. Tylko tak powinno wyglądać orientowanie się w sprawach młodzieży przez członków Zarządu Zakładowego.

Tak powinno i tak musi wyglądać w najbliższym czasie.

Częściowa zmiana tras niektórych linii tramwajowych

Od pośiedziaku 27 lipca br. aż do odwołania, w związku z rozpoczęciem robót drogowych na ulicy Piotrkowskiej, nastąpi zmiana tras czterech tramwajów.

Pociągi linii nr 3 kursować będą z Nowego Złota przez ul. Obr. Stalingradu, Zachodnią, Al. Kościuski, Zwirki, Piotrkowską i Przybyszewskiego na Zarzew.

6 — od ul. Tamki przez ul. Nowotki, Sterlinga, Narutowicza, Zieloną, Al. Kościuski, Zwirki, Piotrkowską i Wróblewskiego do Proletariackiej.

9 — od Ogrodu Zoologicznego przez ul. Obr. Stalingradu, Gdańską, Zieloną, Narutowicza, Tramwajową i ul. Przejazd do Kościńskiego.

Linia „N” — nowa z Juliuszowa przez ul. Zgierską, Zachodnią, Al. Kościuski, Zwirki, Piotrkowską i Rzgowską na Chojny.

Zmiany powyższe dotyczą tylko pociągów jadących przez ul. Piotrkowską w kierunku południowym tj. od placu Wolności w kierunku pl. Niepodległości, natomiast w kierunku północnym pociągi te kursować będą bez zmian dotychczasowymi trasami.

KUŹNIA KADR PARTYJNYCH

Złożonych na stole kartek, tow. Zenon Gajewski wyłącza jedną. Na odwrocie widnieje dwa pytania.

Tow. Gajewski jest bardzo wzruszony. Przygotował się sumiennie. A jednak w tej chwili, w obliczu komisji egzaminacyjnej nie może opanować tremy.

— Smiało, towarzyszu, znać przecież temat — dodają otuchy członkowie komisji.

Jeszcze chwila — Gajewski skupia się i zaczyna rozwijać swe myśli. Odpowiada na pierwsze pytanie.

— Statut PZPR uzbiera nas w świadomości obowiązków i praw członków partii. Nasza partia jest partią nowego typu, partią marksistowsko-leninowską. Obowiązkiem każdego członka partii jest czynny udział w jednej z jej organizacji, przodownictwo w pracy zawodowej, a przede wszystkim — praca nad nieustannym podnoszeniem poziomu swej świadomości politycznej. Wypełnianie tych podstawowych obowiązków przez każdego z nas, członków partii, jest warunkiem dalszego bolszewizacji partii, jej upodobnienia się do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na drugie pytanie w sprawie międzynarodowej roli SDKPIL, tow. Gajewski odpowiada już z pewnością.

Komisja egzaminacyjna jest zadowolona, ale tow. Gajewski zna zagadnienie na wylot.

Nie myślał o tym przed rokiem, gdy jego, płożarnej zakładu „A” ZPB im. Stalina, skierowano do Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Zdobył tu poważny zasób wiedzy marksistowsko — leninowskiej. Pomoczek mu ona w pracy w aparacie partyjnym, dokąd wkrótce skieruje go partia.

nowskiej, ludzie z różnych województw — warszawskiego, białostockiego, olsztyńskiego i lubelskiego.

— Szkoła różni się zasadniczo od poprzedniej, 5-miesięcznej — mówi tow. Starski, zastępca dyrektora Szkoły. — Obecnie znacznie rozszerzono zakres nauczania, np. historii KPZR. Słuchacze mieli więcej czasu na naukę (9 miesięcy), o wiele częściej sięgali do lektury pomocniczej, zarówno klasyków marksizmu jak i literatury pięknej.

Do programu nauczania wprowadzono ekonomię polityczną kapitalizmu. Ustawiono wykłady pod kątem ostatniej pracy towarzysza Stalina. Z przedmiotem tym słuchacze zetknęli się w szkole po raz pierwszy. Wzbudził też wśród nich duże zainteresowanie.

Ważną okolicznością było przetrwanie na samym wstępie, przed przystąpieniem do właściwego programu nauczania, materiałów XIX Zjazdu KPZR. To właśnie nacelowo uwagę słuchaczy na cały program: na rolę partii, na znaczenie industrializacji, kolektywizacji. To pozwoliło lepiej zrozumieć sytuację międzynarodową, szerzej spojrzeć na znaczenie walki o pokój.

Najważniejsze — słuchacze wyrobili w sobie nawyk wiązania zagadnień XIX Zjazdu z aktualnymi zagadnieniami naszego budownictwa, z uprzedmiotowieniem, z rozumieniem podziału społecznego, z poznaniem podstawowego ekonomijnego prawa socjalizmu i nauki o działaniu prawa wartości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu — pomogło słuchaczom w zrozumieniu teoretycznych podstaw oraz praktycznych skutków uchwały rządu z dnia 3 stycznia br. W dużym stopniu dopomógł również fakt, że wykłady z tego cyklu wygłaszali sekretarze Komitetu Łódzkiego i Komitetu Włocławskiego.

Kierownictwo Szkoły włączyło do programu dodatkowe zajęcia, nawiązujące do polityki naszej partii oraz sytuację międzynarodową. Tak było w styczniu br. w związku z uchwałą rządu, tak też było obecnie, tuż przed zakoń-

niem kursu. Prowokacje faszystów w Berlinie i Li Syn Mana w Korei omówiła tow. Wojskowska — kierownik Wydziału Propagandy KW. Nikczemna zdradzie Berlina, a także uchwały Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących zreferował tow. Bakowski — I sekretarz KW.

Poza tym, aktualne informacje partyjno-polityczne wygłaszali również sekretarze KL i KW.

Dla lepszego przygotowania słuchaczy organizowano tzw. „dni partyjne”, na które składali się określone zadania w mieście i na wsi. Np. w czerwcu cały kurs wjechał w teren, do dyspozycji komitetów powiatowych partii. Komitety powiatowe kierowały słuchaczy do gmin i gromad, gdzie analizowali pracę partyjną i okazali pomoc istniejącym tam komitetom partyjnym. Innym razem zajęli się analizą współzawodnictwa pracy w łódzkich fabrykach. Z tych „wypadków” słuchacze pisali sprawozdania, na bazie których odbywały się następnie dyskusje z udziałem sekretarzy i kierowników wydziałów KL i KW.

Niewątpliwie ruch panuje w Międzywojewódzkiej Szkole Partyjnej. Na korytarzach grupy towarzyszy dzielą się wrażeniami z przebiegu egzaminów. Poznali się przez ten rok, zaprzyjaźnili i zwarli w jednym partyjnym kolektywie. Kierownictwo i asystentom Szkoły widać zależy, co zdobyli — niezadowolony oręż teorii marksizmu-leninizmu.

Nie do poznania zmienili się, wyrosli ludzie po rocznej nauce. Oto co mówił tow. Edmund Robak z woj. łódzkiego:

— Brak wiadomości ideologicznych nie zawsze pozwalał mi, jako instruktorowi Wydziału Propagandy KP, właściwie ocenić pracę aktywnej młodzieży, np. po linii szkolnej. Więcej uwagi zwracałem na stronę organizacyjną aniżeli na treść szkolenia. Pracę partyjną rozumiałem niejednokrotnie formalnie. Gdy stawiałem zadania przed aktywnym, robiłem to sucho, nie nawiązywałem do linii partii, nie mówiłem, jakie korzyści przyniesie klasie robotniczej, narodowi takie czy inne po-

ciąganie — nie ukazywałem perspektyw rozwojowych naszego kraju. Inaczej widzę teraz i krytycznie oceniam błędy, jakie popełniałem w pracy. Tak jak ja pracowałem, nieestetycznie, nie miałem aparatu KP w Łęczycy. Działalność jego niedostatecznie była nasyciona treścią ideologiczną i polityczną.

Nauka pozwoliła tow. Robakowi zrozumieć, że pracy partyjnej nie wolno odrywać od aktualnych zagadnień naszego budownictwa. Wskazała mu, że w parze z dalszym nieustannym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej winna iść szeroka praca polityczno — uświadamiająca wśród chłopów.

Zamyślone spojrzenie tow. Robaka sięga w dal. Zda się odczuwać całą odpowiedzialność działacza partyjnego a jednocześnie mocne przygotowanie do nowych, wielkich zadań.

Poważne trudności w pracy z książką, w pisaniu i konspektowaniu, w rozumieniu zagadnienia miały początkowo słuchacz Jan Michalak. II sekretarz organizacji partyjnej wezła koleżkę w Karsznicach. Przybył do szkoły z niedostatecznym przygotowaniem — przed wojną ukończył zaledwie 4 klasy szkoły powszechnej. Jako syn małego chłopca wreszcie musiał iść na roboty sezonowe w majątku miejscowego bogacza. Ale czasy się zmieniły, zmienili się też i uubożenia naszej partii.

Wkrótce każdy z absolwentów stanie do odpowiedzialnej pracy partyjnej. Zdobył teorię stosować będzie w codziennej praktyce — dla dobra klasy robotniczej i całego narodu — dla dalszego umocnienia i uubożenia naszej partii.

S. ZYCHER



Absolwent Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Łodzi, tow. Józef Kędziór, składa egzamin z historii polskiego ruchu robotniczego.

Tow. Michalak otoczyła w Szkole przyjaźliwa atmosfera. Wpływała ona na zahartowanie go, na to, że z uporem dążył do opanowania wiedzy marksistowskiej. Garnął się po prostu do nauki, jakby chciał odrobić przeszłe lata. Oprócz lektury obowiązkowej czytał wiele dodatkowej literatury pięknej. Przez cały okres pobytu w szkole był dumny z tego, że może się uczyć, że będzie mógł lepiej pracować dla partii. Obecnie tow. Michalak potrafi właściwie zreferować zagadnienie, o wiele głębiej rozumie politykę partii i sytuację międzynarodową. Wyrosł — ma dalsze perspektywy rozwoju w pracy w aparacie partyjnym.

To samo można powiedzieć o tow. Tymolewskim z woj. olsztyńskiego, o Ninie Nasuruk z woj. białostockiego, o Janie Graczu z woj. sieradzkiego i wielu, wielu innych.

Zmienił się, wyrosł człowiek po rocznej nauce w Międzywojewódzkiej Szkole Partyjnej w Łodzi — kuźni kadry partyjnej. Szkoła uzbudziła ich w produkcję naukę — marksizmu-leninizmu, dała trwałą podstawę ideologiczną.

Wkrótce każdy z absolwentów stanie do odpowiedzialnej pracy partyjnej. Zdobył teorię stosować będzie w codziennej praktyce — dla dobra klasy robotniczej i całego narodu — dla dalszego umocnienia i uubożenia naszej partii.

S. ZYCHER

DZIEŃ ŁÓDZI

SEMINARIUM DLA PRZEDZARRÓW TWP

W poniedziałek, 27 bm., o godz. 18, odbędzie się seminarium Włocławskiego Koła Przedzarrów dla wszystkich sekcji na temat „Znaczenie higieny w życiu człowieka”.

Ważne dla studentów, wyjeżdżających na zniwa

Student wyjeżdżający na brygadę zniwotnikową winni zaopatrzyć się w bilety kolejowe w Oddziale Zatrudnienia Przewodni. Wnioskować o bilety należy do 27 lipca, zaś II terminu od dnia 7 sierpnia.

Coś więcej o turnusie obowiązującym na stacji w zespołach PGR dnia 2 sierpnia br.

DZYSIĄSZY APTEK Dziś wieczór nocny dyżurny następuje aptek: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zielarska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 31, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuski 48.

Jutro dyżurny następuje aptek: Obwodowa Stalingradu 15, Piotrkowska 218, Zielarska 32, Stalingrad 50, Wróblewskiego 54, Kościuski 26, Piotrkowska 67, Plac Koscielnego 8, Al. Kościuski 48.

Dziś połączono — ginekologiczny: dziś cała doba dyżurny Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łęgielnicza 34. Jutro cała doba dyżurny Szpital im. dr Madurowiczy, ul. Krzemieniecka 8.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECZNY — dziś godz. 19 — „Czarnecki i jego żołnierze”. Jutro — godz. 19 — „Dozwole”.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — dziś i jutro godz. 19 — „Kandida”.

TEATR LETNI — dziś i jutro godz. 19 — „Mikado”.

CYRK NR 3 — dziś godz. 19.30, jutro godz. 19.30 i 19.30 — „Program atrakcji”.

